Cena egzemplarza 50 gr. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

ROK XLVI WARSZAWA, 1 MAJA 1929 Nr. 9

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ"

Prenumerować można w Warszawie, Nowy-Świat 40 P.K.O. Nr. 3852 oraz na poczcie pojedyńcze numery nabywać można w księgarniach i kioskach Tow. „Ruch".



Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia, Henryka Niedźwieckiego, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka, d-ra Marjana Wolańczyka, Antoniego Wolskiego.

Artykułów nie zamieszczonych nie zwraca się.

DO PRACY DRUHOWIE!

Dr. I. Scheiner, prezes Zw. Czechosłowackiego Sokolstwa, jednocześnie prezes Związku Słowiańskiego Sokolstwa w liście, który podajemy na innem miejscu do dh. A. Zamoyskiego, pisze między innemi:

...„U nas z wielką sympatją odnoszą się do wyjazdu do Poznania, i ufam, że będzie to piękna manifestacja naszego Słowiańskiego Związku"...

Z powyższego wnioskować możemy o liczbie Czechosłowaków jaka do nas zawita. — Związek Jugosłowiański, składający się z Sokołów Serbskich, Chorwackich i Słoweńców, w swoim organie Sokolim „Sokolski Glasnik" podaje ciągle wzmianki o Zlocie Poznańskim, a w ostatnim numerze podał marszrutę przejazdu kolejowego wraz ze zniżkami do Poznania i kosztami, wzywając Sokolstwo do licznego odwiedzania drogich braci Polaków.

Pozatem Sokoli Bułgarscy, sokoli Rosyjscy na obczyźnie ekwipują oddziały na zlot do Poznania.

Trzy wielkie parowce przywiozą nam kilka tysięcy braci sokołów z Ameryki — Parowiec „Polonia" już 6-go kwietnia wyruszył z New Yorku, w dniu 27 kwietnia wyruszył parowiec „Estonia" i w dniu 12 czerwca powtórnie „Polonia" odejdzie z New Yorku do Gdyni z naszemi gośćmi z za oceanu. Przybędą także Sokoli z Belgji, Francji, Holandji i Niemiec.

Ostatnie zgłoszenia prócz Prezesa K. Cazalet (33 lat prezesury zasłużonej), prezesa Zw. Tow. Gimn. we Francji i jednocześnie, prezesa międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, oraz Delegatów od poszczególnych Związków zrzeszonych w tejże federacji — zapewniają nam przybycie drużyn reprezentacyjnych:

12 gimn. z Naczeln. i sztandarem Związkowym od Zw. Tow. Gimn. Francuskich.

12 gimn. (6 druhen i 6 druhów) z Naczelnikiem i Naczelniczką Związku od Zw. Stowarzyszeń Amatorów Gimnastyki z Anglji.

12 gimn. z naczeln. i sztandarem od Federacji Gimnastycznej Narodowej we Włoszech.

Spodziewana jest drużyna ze Szwecji.

Wiele też osobistości ze świata interesującego się Wychowaniem Fizycznem, piastujących wysokie stanowiska z wielu krajów zapowiada odwiedzenie Zlotu i Wystawy Powszechnej — chcąc poznać jednocześnie naszą Ojczyznę pod względem rozwoju i działalności ekonomicznej, społecznej i wychowania młodzieży.

Zatem do pracy druhowie, by nie zawieść pokładanych nadziei, by spełnić gorliwie obowiązek sokoli, by egzaminem złożonym na zlocie dać świadectwo społeczeństwu i światu, że organizacja nasza rozwija się i pomimo wszelkich trudności, zdolna jest ponieść wszelkie poświęcenia, dać maksimum z siebie, by wykazać, że w Zlocie Polskim z udziałem Związków Zrzeszonych w Słowiańskiem Sokolstwie zajmuje niepoślednie miejsce.

Wykorzystajmy należycie ostatnie chwile i stańmy na Zlocie w Poznaniu, jako liczna, silna i karna organizacja, patrzeć będzie na nas bowiem nietylko kraj, ale i liczne przedstawicielstwo zagraniczne.

Do pracy druhowie. Do pracy, gdyż musimy zdać egzamin i zaimponować swoim i obcym. Wykorzystajmy ostatnie chwile należycie, a trud nasz wyda z pewnością obfite owoce.

W DZIEŃ ODRODZENIA.

Jak się Bogu podoba
Taka jutra osoba,
A ty, djable, uciekaj przed krzyżem!
Bo tu idzie w i d o m y
I prowadzi ogromy,
I nazowie się P a ń s k i m ż o ł n i e r z e m...

C. K. Norwid.

Rocznica Konstytucji majowej, ten dzień wielkiego rozumu i serca naszych Ojców rzuca nam corocznie pytanie czy my dzieci XX stulecia, zbrojni środkami rozwiniętej cywilizacji, jesteśmy w działaniu podobni do tych, którzy ze zrozumieniem potrzeb ogólnych ustępowali dobrowolnie swoich praw braci młodszej społecznie i zapoczątkowali chwilę odradzania się całego Narodu.

Nietylko zapytanie płynie pod naszym adresem z kart historji, ale i sąd o działalności naszej, o rozwoju naszego umysłu nad zrozumieniem i łącznością pokolenia dzisiejszego z wysiłkiem twórców podwaliny narodowego i państwowego życia XVIII stulecia.

Uzyskaliśmy od Ojców naszych nietylko życie i imię, ale i obowiązek rozwijania przez Nich zapoczątkowanych wysiłków nad odrodzeniem całego Narodu — stanowimy bowiem ogniwo nierozerwalnego łańcucha, który wiąże dorobek narodowy i umacnia budowę państwa. W dniach wielkiej radości i dumy z tego, że wyprzedzaliśmy narody świata, należy zatem wejść w siebie, zrobić rachunek sumienia i zestawić nasze wysiłki z dawnemi, bujnością życia intelektualnego odmierzyć nasz zapas myśli i zamiarów tych wypełnienie.

Jeśli zestawienie takie powinien robić cały naród, to niewolno uchylić się od tego obowiązku Sokolstwu, będącemu przednią strażą narodu, Sokolstwu, obejmującemu sukcesję twórców Wielkiej Konstytucji, Sokolstwu, będącemu pionierami odrodzenia narodowego. Czy to może tylko próżny tytuł, przyswojony sobie w chwilach zadumy, podyktowanej megalomanją organizacji? czy to nie pobożne życzenie wyłącznie szarych szeregów sokolich, przywłaszczających sobie wielką misję dlatego, by przeciwstawić się zimnej obojętności społeczeństwa i utrzymać się na powierzchni życia? Nie! i stokroć n i e! Organizacja nasza, mając za naczelne swe zadanie zachowanie z d r o w i a n a r o d u, strzeże największego skarbu, którego nie równoważą największe nawet kopalnie złota i ten postulat daje nam niezaprzeczony tytuł do czołowej instytucji społecznej. A jeśli chodzi o sukcesorów wielkiej myśli, twórców Konstytucji — to wiemy, że wprowadzenie zbawiennych postanowień uchwały majowej nie mogło być zrealizowane z powodu rozbiorów, wiemy, że wprowadził je w czyn Tadeusz Kościuszko — patron Sokolstwa, że prawdziwe braterstwo stanów weszło w życie dopiero na salach, wśród ćwiczeń, a więc w pracy sokolej. To prawda historyczna, której nic zmienić nie potrafi i to nasz rzeczywisty tytuł do nazywania się przednią Narodu strażą.

Posiadając ten zaszczytny przywilej, mamy zarazem wielki obowiązek zrobienia rachunku sumienia i wskazania dróg narodowi do postępowania ku potędze, rozwojowi i samodzielności.

A zatem rozpatrzmy. Wstępowała Polska w próg najnowszych dziejów z dorobkiem nadzwyczajnym, bo wolnością, ofiarowaną swym obywatelom dobrowolnie i bez krwi rozlewu. Równocześnie prawie z Konstytucją w Polsce, dobija się naród francuski przez mord, przez gilotynę, praw człowieka, zapoczątkowując Wielką Rewolucję, rozpętaną do takiego szalonego tempa, że, by ją uspokoić, trzeba było grozy następowania armji państw sąsiednich na ziemie Francji i sui generis tyrana — Napoleona. A jednak dążenia rewolucyjne Francji wydały owoc, skutki rewolucji wywarły swój wpływ na cały świat — tymczasem przykład Polski konstytucyjnej nie oddziałał na nikogo i trzeba było jeszcze pół wieku absolutnych rządów, by kontynent europejski zrozumiał w połowie wieku XIX to, co Polska wprowadziła bez nacisku w ostatnim dziesiątku wieku XVIII. Skoro w ten sposób szereguje historja powyższe zjawiska, to wniosek z tego niezaprzeczony, że P o l s k a w y p r z e d z i ł a s w ó j w i e k, ż e n a c z e l e n a r o d ó w s z ł a k u o b d a r o w a n i u l u d n o ś c i w o l n o ś c i ą. Przykład ten jest tylko dowodem, że mając tak świetną tradycję w wieku XVIII, możemy dziś tem bardziej świecić przykładem dla innych narodów. Tak jednak nie jest i musimy znaleźć przyczyny tego stanu.

Powodem głównym jest niewola t. j. połtorawiekowy okres, gdy naród nie mógł rozwijać swoich zdolności w oparciu o całość narodu, ale musiał prowadzić gospodarkę cząstkową wspólnie z zaborcami. Niewola przeszła, ale nie przeszły jeszcze jej skutki. Dla ducha potrzeba długiego czasu, by się mógł zasymilować, by poddać się nowym formom. Rozbiory Polski wykazały, że duch wolnościowy panuje wszechwładnie w narodzie i mimo zniszczenia Polski, zrywa się do walki konfederatów barskich i Kościuszki w r. 1794 i Legjonów Dąbrowskiego w 1796 wiodąc bój o Polskę nieprzerwanie do 1813 i znowu poderwie się po piętnastu latach w powstaniu listopadowem, ponawiając jej próby i w 1833 wyprawą Żeliwskiego i rokiem 1846 w Galicji i 1848 w Księstwie i 1863 w Królestwie — duch bowiem zatrzymywał naczelne swoje cechy wolnościowe i dopiero po r. 1865 nagina się do ugody z zaborcami. Tak samo jest i dziś — choć w stosunku odwrotnym. Niewola zmogła wreszcie, a przynajmniej umęczyła naszego ducha i mimo powstania Polski, żyjemy jeszcze w tej atmosferze zatrucia niewolniczego — i tu pierwsze nasze wskazania w y w a l c z y ć w o l n o ś ć d u c h o w ą dla narodu, obmyć go z brudów i naleciałości zaborczych cech.

Jad, wszczepiony za czasów niewoli, uwydatnia się obecnie w braku moralności naszego życia społecznego. Zwalczamy się wzajemnie z takiem zacięciem, jakbyśmy byli sobie największymi wrogami. Obniżamy swoją godność, skoro nie dobieramy środków walki i tarcie pomiędzy partjami zwiększamy, gdyż coraz mniej kieruje nami ogólne dobro Narodu, a coraz więcej panoszą się interesy grup czy grupek i stają się naczelnym postulatem. Wśród tych tarć ginie coraz bardziej świętość narodu, zapomina się o przeszłości, nie tworzy się przewodnich idei i dlatego pojęcie Narodu jako świętości zanika, a pozwala się szerzyć pojęciom anti-narodowym i anti-państwowym. Niech tylko przyjmie się wytwarzana opinja, że nie umiemy sobą rządzić, że nie dorośliśmy do niepodległości, a potrafią z tego

wyciągnąć wnioski wrogowie nasi i rzucą się na nas. Prawda, że spotkają się z odprawą, prawda, że wówczas obudzi się w nas duch patrjotyczny — ale znowu kawał czasu zbiegnie, stracony dla konsolidacji sił narodowych, potrzebnych dla rozwoju, wzrostu i potęgi.

Tej dorywczości w budowie naszego państwowego osiedla, spowodowanej przez nas samych, przez rozpanoszoną niemoralność, musimy położyć kres. Sokolstwo powołane jest przedewszystkiem do roli wyplenienia tego zła w życiu narodu — Sokolstwo musi stać się ostoją ładu i porządku, by niszczyć wszelkie poczynania antinarodowe i antipaństwowe przez organizowanie zdrowej, narodowej siły. Sokolstwo musi się stać armją ładu i wystąpić obok armji oficjalnej, przeznaczonej dla obrony granic, w obronie moralnych wartości, w obronie fundamentów narodu.

W rozpatrywaniu sprawy odrodzenia narodu musi się usunąć przeszkody, utrudniające proces naprawy, musi się usunąć zaród choroby, jeśli mamy iść na czele, tak jak Ojcowie nasi, wyprzedzając inne narody, tworzyli Ustawę majową — ustawę pierwszą w Europy kontynencie. A skoro zło przedewszystkiem usunąć trzeba, musi się sokolstwo stać tym Pańskim żołnierzem, przed którym djabeł ucieknie — według słów umieszczonego na czele motta — i który przywróci warunki narodowi takie, jakie posiadaliśmy przed rozbiorami. Temu żołnierzowi Pańskiemu, tej przedniej straży Narodu — Sokolstwu, nie wolno się zrażać chwilowemi niepowodzeniami, nie może nas przerażać wróg, choćby się nie wiem jak rozsiadł na sumieniach obywateli— iść wytrwale do zwycięstwa dobrej sprawy, to hasło, to dążenie, to konieczność sokola. Wspierać zaś nas będą w tej zbożnej pracy duchy Twórców Wielkiej Konstytucji, wspierać będą szlachetne wysiłki późniejszych pokoleń — Wielkich Duchów walczącej Polski, wśród których mistrz słowa i myśliciel zarazem, Z. Krasiński, ujął potrzebę dążenia w sakramentalne zaklęcie Psalmu Nadziei, mówiąc:

Niech was darmo nie przestrasza
Że dziś podłość górą wszędzie!
Z wiary waszej, wola wasza —
Z woli waszej, czyn wasz będzie!

Dr MARJAN WOLAŃCZYK.

PODZIĘKOWANIE.

Dr. Scheiner, prezes Związku Sokolstwa Słowiańskiego w liście z dn. 18 kwietnia b. r. do druha prezesa A. Zamoyskiego pisze co następue:

Drogi druhu Prezesie,

Dziękuję serdecznie za uprzejmość Twoją z jaką reprezentowałeś nasz Związek Słowiański na pogrzebie Marszałka Focha i za przysłanie mi fotografji.

Moje wyzdrowienie posuwa się pomału naprzód i mam nadzieję, że będę w możności przyjechać do Poznania na Wasz Zlot. U nas z wielką sympatją odnoszą się do wyjazdu do Poznania, i ufam, że będzie to piękna manifestacja naszego Słowiańskiego Związku.

Ze szczerem ucałowaniem rączek Pani, a serdecznem pozdrowieniem Twojej rodzinie, pozostaje Twój oddany Czołem!

Na zdar!

(—) Dr. SCHEINER.

PRZYPOMINAMY...

Przypominamy,

że zbliża się termin Zlotu Związkowego w Poznaniu, który obok naszej tężyzny sokolej wykazać ma również naszą sprawność organizacyjną wobec całej Polski.

Przypominamy,

że na Zlot ten przybędą do nas w gościnę drodzy bracia Sokoli polscy z obczyzny, a nawet z dalekiej Ameryki, jako też liczne zastępy Sokolstwa Słowiańskiego oraz przedstawiciele Związków, należących do Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, którzy krytycznem okiem wytrawnych znawców patrzeć będą na przebieg Zlotu w nadrobniejszych jego szczegółach.

Przypominamy,

że sprawne pod względem technicznym i administracyjnym przeprowadzenie Zlotu oraz godne, powadze naszej organizacji sokolej odpowiadające przyjęcie gości wymaga dużego nakładu nietylko pracy, lecz także kosztów pieniężnych, na których pokrycie bezwzględnie znaleźć musimy potrzebne fundusze.

Przypominamy,

że obradująca w czerwcu roku zeszłego Rada Związkowa uchwaliła nadzwyczajną daninę zlotową w wysokości 2.— zł. od każdego członka Gniazd sokolich, aby w ten sposób zdobyć niezbędne fundusze na należyte przeprowadzenie przygotowań zlotowych.

Przypominamy,

że pierwsza rata tej daniny winna była być wpłaconą do 1 stycznia r. b., a druga do 1 kwietnia.

Przypominamy,

bo niestety sprawa tak wygląda, jakoby Gniazda nasze sokole nic o tem wszystkiem nie wiedziały, gdyż danina sokola wpływa dotąd w sposób wręcz zawstydzający. Wobec tego jeszcze raz

Przypominamy,

że Zarządy Gniazd odpowiedzialne są za należyte ściągnięcie daniny zlotowej od wszystkich swych członków, których należy stanowczo powołać do bezwzględnego spełnienia obowiązku wobec swej organizacji.

Przypominamy.....

i wzywamy do niezwłocznego przesłania zebranej daniny zlotowej oraz składek zebranych

na bloczki zlotowe na konto P. K. O. Poznań nr. 209.822.

ZLOTOWA KOMISJA FINANSOWA

(—) MARCIN DERDA sekretarz

(—) KAZIMIERZ KEMPIŃSKI przewodniczący

LEGITYMACJE ZLOTOWE.

Legitymacje Zlotowe i żetony zamawiać należy w Zlotowym Komitecie Wykonawczym w Poznaniu, Zielone Ogródki, do 1 czerwca 1929 przez Zarządy Okręgowe, których obowiązkiem jest powiadomić zlotowy komitet wykonawczy o ilości uczestników, z równoczesnem przekazaniem zebranych kwot po 6 złotych od osoby na P. K. O. Poznań 209822, poczem nastąpi przesłanie legitymacji i żetonów zlotowych.

Zarządy okręgowe powiadomią o ilości biorących udział w zlocie swoje Dzielnice.

MIANOWANIA.

W myśl Regulaminu S. D. S. art. VI Dowódca Główny S. D. S. zamianował:

Bataljonowym D-ha **Aleksandra Zamoyskiego** na okręg Lubelski.

Kompanijnymi D-ha **Antoniego Domaradzkiego** na okręg Tarnopol, d-ha **Stefana Kawalca** na gniazdo w Łańcucie

Plutonowym z pełnieniem obowiązków kompanijnego d-ha **Józefa Kronowskiego** na okręg Czortków.

Prezes Okręgu Lubelskiego rozkazami L. dz. 377 z dnia 5.I.29 i L. dz. 402 z dnia 22.I.29 mianował:

Plutonowymi druhów 1) **Zamoyskiego Michała,** 2) **Gronowskiego Bolesława** obaj z 1-ej komp. S.D.S. (gniazdo Kozłówka).

DZIAŁ URZĘDOWY

OD PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU.

Wyciąg z protokółów posiedzeń Przewodnictwa Związku w dniach 26 marca, oraz 9 i 16 kwietnia 1929 r.

Uchwalono zaprosić druhny Związków Sokolich czeskiego i Jugosłowiańskiego do wzięcia udziału we wspólnych ćwiczeniach druhen w czasie Zlotu w Poznaniu.

Uchwalono urządzić w Warszawie w dniu 28.IV r. b. zjazd naczelniczek okręgowych, celem zlustrowania ćwiczeń zlotowych, oraz udzielenia instrukcyj i informacyj w sprawie Zlotu.

Na wniosek Naczelnictwa Związku uchwalono: dopuścić do udziału w Zlocie druhów z Dzielnicy Małopolskiej w przedwojennych strojach sokolich, lecz w czapkach obecnego typu, przewidzianych regulaminem mundurowym.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dha Prezesa Zamoyskiego z udziału Sokolstwa Polskiego i Słowiańskiego w pogrzebie ś. p. Marszałka Focha, przyczem pamięć Wielkiego Wodza uczczono przez powstanie.

Przyjęto sprawozdanie odnośnie udziału w Zlocie Poznańskim reprezentantów Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej. Za nader owocną w skutkach pracę na rzecz Sokolstwa Polskiego zagranicą, a w szczególności za inicjatywę w wystąpieniu Sokolstwa w uroczystościach pogrzebowych ś. p. Marszałka Focha, Przewodnictwo Związku wyraziło d-howi Prezesowi Zamoyskiemu gorące podziękowanie.

Uchwalono urządzić zasadniczo związkowy kurs gimnastyczny dla d-hów i d-hen po jednej d-hnie i jednym d-hu z każdego Okręgu, o ile po Zlocie okaże się, iż Związek będzie mógł dysponować potrzebnemi funduszami. W każdym razie postanowiono czynić przygotowania do urządzenia kursów.

Uchwalono delegować reprezentanta Związku na posiedzenie Zarządu Tow. Śpiewaczego „Lutnia“ z życzeniami od Związku, oraz celem ofiarowania gwóździa do sztandaru „Lutni“ z okazji poświęcenia tegoż w dniu 14 b m.

Uchwalono wysłać reprezentanta Związku na akademję Słowiańskiego Sokolstwa w Paryżu w dniu 9.V.1929 r.

Uchwalono zezwolić na zbieranie ofiar na budowę własnych Sokolni na terenie całej Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Ameryki, oraz gniazd, istniejących zagranicą, następującym Towarzystwom: w Chlewiskach okręgu Kieleckiego, w Korcu okręgu Wołyńskiego, i gniazdom: VI w Warszawie, w Hrubieszowie i w Sieradzu.

Uchwalono na podstawie wniosków, zgłoszonych drogą służbową do Przewodnictwa Związku, przyjąć do Związku gniazdo żeńskie w Lesznie, z przydziałem do okręgu Leszczyńskiego Dzielnicy Wielkopolskiej, gniazdo w Mizoczu, z przydziałem do okręgu Łuckiego Dzielnicy Małopolskiej, Kokocko i Grudziądz V z przydziałem do Okręgu Grudziądzkiego Dzielnicy Pomorskiej oraz wykreślić ze Związku, jako nieczynne gniazdo Szydłów okręgu Kieleckiego, Dzielnicy Mazowieckiej, gniazdo Hamrzysko okręgu Wronieckiego i gniazda Raczyce i Opatówek okręgu Ostrowskiego Dzielnicy Wielkopolskiej, a gniazdo w Błaszkach z okręgu Ostrowskiego przydzielić do okręgu Sieradzkiego Dzielnicy Mazowieckiej.

Zaakceptowano wniosek Zarządu Dzielnicy Mazowieckiej o utworzenie samoistnego okręgu Włocławskiego, który objąłby gniazda: Aleksandrów Kujawski, Boniewo, Brześć Kujawski, Byczyna, Choceń, Ciechocinek, Czerniewice, Dobre, Dobrzyń n/Wisłą, Kowal, Lipno, Lubraniec, Machnacz, Raciążek, Osięciny, Piotrków Kujawski, Radziejów i Rypin.

PAMIĘTAJCIE O ZLOCIE W POZNANIU! PAMIĘTAJCIE, ŻE MUSIMY STAWIĆ SIĘ NAŃ LICZNIE, W MUNDURACH PRZEPISOWYCH, ŻE MAMY ZACHOWAĆ SIĘ KARNIE I Z GODNOŚCIĄ, ODPOWIADAJĄCĄ POWADZE SOKOLSTWA POLSKIEGO.

Z ŻYCIA SOKOŁA

ZEBRANIE W CHRZANOWIE.

W dn. 14 lutego odbyło się Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Gimnast. „Sokół“ w Chrzanowie.

Przewodniczył druh wiceprezes Jan Pęckowski, który otwierając obrady oddał hołd zmarłym w okresie sprawozdawczym druhom ś. p. dr. Karolowi Smoleniowi i ś. p. Kazimierzowi Kolmanowi.

Odczytany protokół z ostatniego walnego zgromadzenia przyjęto bez zmian.

Sprawozdania za rok 1928 — ogólne z czynności zarządu, odczytane przez dha sekretarza oraz sprawozdanie druha skarbnika o ruchu gotówki, stanie majątkowym gniazda, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości bez jakiejkolwiek dyskusji. Przewodniczący komisji rewizyjnej dh. Maślanka Piotr złożył sprawozdanie z wyniku rewizji ksiąg kasowych gniazda, Sekcji piłki nożnej, bibljoteki, które znajdują się w największym porządku i stawia wniosek udzielenia absolutorjum skarbnikowi i wogóle całemu Zarządowi, co uchwalono jednomyślnie.

Z kolei przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali do zarządu, zwykłą większością głosów druhowie Gach Józef, inż. Tolkemit Karol, Stanik Juljan, Partyński Alojzy i Włodarczyk Jan, t. j. wszyscy ci sami druhowie, którzy zostali wylosowani, jako ustępujący z zarządu, a których kandydatury zarząd ponownie postawił na walne zgromadzenie. Do sądu honorowego na jeden rok zostali wybrani jako członkowie druhowie dr. Marczak Piotr, Oszacki Stanisław, Dziuba Augustyn, Cieplak Piotr, Żurowski Kazimierz, Bytomski Mikołaj i Stach Emil, jako zastępcy druhowie Szufa Jan i Głowacki Leon. Do komisji rewizyjnej na jeden rok zostali wybrani druhowie Maślanka Piotr, Krzysztoforski Stefan i Tschöp Ryszard. Wybór delegatów na zjazdy do Okręgu, dzielnicy i Związku powierzyło walne zgromadzenie zarządowi.

Po przedstawieniu przez przewodniczącego planu rozbudowy Sokolni, po obszernej dyskusji na wniosek druha inż. Stanisława Oszackiego, uchwalono by zarząd dla tej sprawy zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie i przyszedł na nie z gotowymi kosztorysami i planami.

Z ŻYCIA GNIAZDA TRZEBIŃSKIEGO.

Doroczne Walne Zgromadzenie tutejszego gniazda odbyło się dnia 25 lutego r. b. przy udziale 123 członków. Obrady otworzył prezes druh Lelo, który po uczczeniu pamięci zmarłych druhów ś. p. prezesa w Zakopanem Stopowego i tut. druhny ś. p. L'Etanche i ś. p. Górskiego i Mecnarowskiego, scharakteryzował ogólnie działalność towarzystwa za rok 1928.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, przystąpiono do składania sprawozdań każdy ze swego resortu. Pierwszy składa druh sekretarz Marcinek. Jak wynika ze sprawozdania Towarzystwo liczy członków 272 z tego w roku 1928 przybyło 101, razem druhen 59, druhów 213. Ćwiczących 16 druhen, 20 druhów. P. W. uprawia 14 druhen i 18 druhów. Młodzieży ćwiczy się 24. Umundurowanych druhów w stroje uroczyste 20, druhen 16, w stroje P. W. 38 w tem 22 orkiestra. Posiada sekcje: kolarską (5 druhen, 15 druhów) orkiestrę dętą 22, mandolinową 10, chór mieszany 30, kółko dramatyczne 20, posiedzeń odbyło się 13, pism nadeszło 225, odeszło 193. Następnie składa sprawozdanie naczelnik dh. Krzeszowiak, z którego widać, że jego wysiłki nie idą na marne. Drużyna tak męska jakoteż i żeńska należą do jednych z najlepiej ćwiczących i sportowo wyrobionych drużyn sokolich w okręgu. Gniazdo Trzebinia w przeciągu roku 1928 zdobyło ogółem 50 nagród za wyczyny lekkoatletyczne w tem druhowie zajęli pierwszych miejsc 11, drugich 8, trzecich 6. Bierze udział we wszystkich popisach gimnastycznych i lekkoatletycznych podokręgu chrzanowskiego wszędzie zyskuje chlubne lokaty.



Gospodarz druh Kubica wykazuje stały przyrost majątku Sokoła, który obecnie przez zwiększenie inwentarza i przybudówek wynosi 130.000 zł.

Skarbnik druh Heisig przedstawia obrót kasowy w cyfrach, który razem wynosi w przychodach 9657.11 zł. w rozchodach 9494.79 złotych.

Bibljotekarz druh Łaszcz konstatuje przyrost 72 dzieł nowych czyli razem stan bibljoteki wynosi 820 dzieł. Przychód z wypożyczania 411.26 zł. użyto na kupno i oprawę nowych książek.

Sekretarz sekcji kolarskiej druh Wasyłyn składa sprawozdanie z działalności kolarzy. Jeźdzcy nasi Tadeusz i Marjan Zielińscy brali udział we wszystkich ważniejszych biegach ubiegłego sezonu, zdobyli przeszło 50 nagród i mistrzostwa szosy w Żywcu i Chrzanowie.

Ostatni składa sprawozdanie kierownik sekcji oświatowej druh Łukowicz za orkiestrę dęta, mandolinową, chór i kółko dramatyczne. Składa podziękowanie za wytężoną pracę kapelmistrzowi orkiestry dętej druhowi Wiznerowi, mandolinowej druhowi Kamińskiemu i dyrygentowi druhowi Romanikowi. Wszystkie te trzy podsekcje brały udział w występach tak sokolich jakoteż kościelnych i narodowych, urządzając pilnie próbę dwa razy w tygodniu. Kółko dramatyczne pod kierownictwem druha Łukowicza odegrało: „Łobzowianie“, „Pan naczelnik to ja“, „Żoneczka z Variété“ i „Betleem Polskie“. W przygotowaniu „Proboszcz wśród bogaczy“.

Zebrani przyjęli do wiadomości z zadowoleniem poszczególne sprawozdania i na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednogłośnie votum zaufania Zarządowi. Również uchwalono na przeciąg jednego roku opodatkować się w wysokości 50 groszy co miesiąc od członka na koszta podróży dla ćwiczących na zlot w Poznaniu.

Na tem wyczerpał się porządek obrad, poczem prezes zamknął zebranie wzywając wszystkich do dalszej wytężonej współpracy z zarządem.

ZEBRANIE WALNE W STRACONCE.

Zgromadeznie walne gn. Straconka Dzielnicy Krakowskiej w dn. 17 lutego zagaił druh Klaja, podając porządek dzienny obrad. Odczytany protokół z zeszłorocznego walnego zgromadzenia przyjęto bez poprawek. Poczem nastąpiły sprawozdania z czynności za rok 1928 zarządu, skarbnika, naczelnika, sekretarza i bibljotekarza. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że towarzystwo rozwija się pomyślnie, jak również widać ruchliwość i zapobiegliwość wydziału. Towarzystwo zyskało w roku sprawozdawczym piękny, przepisowy sztandar sokoli, i brało czynny udział w imprezach okolicznych gniazd, zlocie Dzielnicy krakowskiej oraz zlocie II Okręgu w Żywcu i jubileuszu 35-letnim tamtejszego gniazda. Ponieważ nikt nie zabierał głosu nad przedłożonemi sprawozdaniami, przeto członek komisji rewizyjnej druh Józef Procner, postawił wniosek imieniem tejże komisji o udzielenie absolutorjum wydziałom, co zgromadzeni jednomyślnie uchwalili. Dh prezes Klaja w obszernych słowach omówił i zachęcił do wzięcia udziału w zlocie w Poznaniu, oraz podał do wiadomości sprawę podatku zlotowego który ściągnie sie z każdego członka w marcu r. b. Składkę członkowską na rok 1929 uchwalono w wysokości 1 zł. miesięcz nie dla druhów, 50 gr. znów dla druhen. Dorośli i młodzież szkolna żadnych wkładek nie opłaca poza jednorazowem wpisowem w kwocie 2 zł. Chcąc zapewnić po wodzenie dla urządzanych przed stawień amatorskich, zawiązano stałą sekcję amatorska, do której wpisało się natychmiast 19 członków. Sprawę złączenia czytelni sokolej z czytelnią (bibljoteką) ruchomą T. S. L. uchwalono po dyskusji przekazać do ostatecznego załatwienia Wydziałowi „Sokoła“.

W końcu uchwalono przeprowadzić wybory przez komisję matkę, do której wybrano: druhów Walentego Chrobaka, Antoniego Herzyka, Jana Krywulta, Józefa Walusia i Władysława Klimczaka. Komisja matka przedstawiła następujących druhów **do Wydziału na przeciąg 1 roku:**

1. Rudolfa Dobiję, 2. Józefa Chrobaka, 3. Michała Kwaśnego. 4. Jana Krywułta i 5. Antoniego Herzyka.

Do sądu polubownego: 1. Jana Pasierbka, 2. Józefa Krywulta, 3. Franciszka Gawendę, 4. Walentego Chrobaka.

Do Komisji Rewizyjnej: 1. Józefa Procnera, 2. Mieczysława Łanoszkę, 3. Wikora Gąsiora.

Zgromadzeni wybrali jednomyślnie przedstawionych kandydatów.

Z ŻYCIA GNIAZDA ZABRZEG OKR. X CIESZYŃSKI.

Gniazdo tutejsze należy do gniazd młodszych, założone bowiem zostało w r. 1925. Już od początku należyty rozwój gniazda paraliżowały: brak odpowiedniego lokalu do ćwiczeń i występów publicznych, jakoteż niezbyt przychylne stanowiska miejscowej ludności. Gniazdo więc skazane było na własne siły. Mimo to jednak członkowie niezrażeni przeciwnościami, postawili sobie jako podstawę egzystencji — wybudowanie własnego domu. Z pieniędzy uzyskanych z przedstawień i występów publicznych zdołano zakupić parcelę pod budowę od ks. Sułkowskiego w Bielsku, 1 mórg za 5.000 zł. — gromadzi się materjał budowlany w miarę zasobów pieniężnych, które już w zupełności pokryto. Jednakże bez pomocy społeczeństwa i bratnich towarzystw trudno byłoby dzieło rozpoczęte doprowadzić do końca.

W ostatnim czasie (13.III. b. r.) gniazdo straciło jednego z najruchliwszych druhów ś. p. dha v.-prezesa Karola Kołoczka, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na kolei.

Jako długoletni członek gniazda w Dziedzicach, był jednym z tych, którzy podali myśl założenia własnego gniazda. Zmarły, chociaż młody, pracował z takiem przejęciem i ukochaniem idei Sokolej, że śmiało postawić go należy za wzór druha pracownika. Wyrazem uznania jego owocnej pracy był liczny udział w pogrzebie obywatelstwa, kolejarzy i druhów z sąsiednich gniazd. Gniazdo Dziedzice przybyło ze sztandarem. Zmarłego pożegnał w imieniu Sokolstwa Ziemi Śląskiej inspekt. Midowicz, viceprez. gniazda Dziedzice i jako reprezentant X Okręgu. W krótkiem swojem przemówieniu podniósł zasługi Zmarłego około rozwoju gniazda — i zakończył „Niech ci ziemia śląska, na której pracowałeś lekką będzie“.

OBSERWATOR.

OKRĘG WODZISŁAWSKI.

Dnia 10 marca b. r. odbył się w Biertułtowach zjazd rady okręgowej, na który przybyli delegaci z następujących gniazd:

Biertułtowy, Pszów, Wodzisław, Radlin, Obszary, Gołkowice, Zawada, Syrynia.

Gniazdo Lubomja nie było zastąpione.

Zjazd zagaił prezes okręgowy dh Różański hasłem „Czołem“. Po powitaniu wszystkich obecnych podał do wiadomości porządek obrad, poczem kolejno zdawali sprawozdanie:

1) z ostatniego walnego zebrania, oraz z działalności rocznej dh sekretarz Meisner Augustyn;

2) z kasowości dh skarbnik Staniczek Karol;

3) z gospodarki dh gospodarz Flok Wilhelm, z tem jednak, że szczegółowe sprawozdanie przedłoży radzie na następnym posiedzeniu;

4) z działalności technicznej dh naczelnik Kłosok Paweł.

Następnie otworzył dh prezes Różański dyskusję nad sprawozdaniami, które zostały jako prawomocne przyjęte, poczem udzielono ustępującym członkom zarządu absolutorjum.

Celem przeprowadzenia wyboru nowego zarządu, uproszono do komisji - matki druhów: Flaka Wilhelma, Skupnia Jana i Michalika Karola, którzy po krótkiej naradzie i ustaleniu kandydatów przystąpili do wyboru zarządu. Głosowano za pomocą kartek:

W skład nowego zarządu weszli:

dh Różański Józef z Biertułtów jako prezes, dh Skupień Jan z Wodzisłowia jako zast. prezesa, dh Szpondel Alfred z Biertułtów jako sekretarz, dh Kiera z Obszar jako zast. sekretarza, dh Flak Wilhelm z Obszar jako gospodarz. Do komisji rewizyjnej wybrano drh.: Witty, Meisnera i Sroki.

Wyboru naczelnika, oraz jego zastępcy i sekretarza wydz. technicznego nie przeprowadzono z powodu niedyspozycji naczelników, jednakże wymienieni wyrazili swoją zgodę na zatrzymanie swoich funkcji nadal, wobec czego jako naczelnik pozostaje: dh Kłosek Paweł z Biertułtów, jako

zast .naczelnika dh Deuczmanek Jan z Pszowa, zaś funkcję sekretarza wydziału technicznego objął były sekretarz okręgu Meisner Augustyn z Biertułtów.

Po ukonstytuowaniu zarządu przystąpiono do dalszych obrad. Uchwalono składki dla okręgu w wysokości 20 groszy rocznie od druha. W sprawie zaległych składek tak dla dzielnicy jak dla okręgu wzywał dh skarbnik Staniczek o jaknajrychlejsze uregulowanie, poczem zast. skarbnika odczytał komunikat związkowy w sprawie kasowości.

Dalszym tematem obrad były sprawy umundurowania, urządzanie imprez po gniazdach i w okręgu, administracji, zaś głównym punktem była sprawa zlotu w Poznaniu.

Dh prezes apelował do jaknajwiększego wysiłku w tym kierunku, poczem dh sekretarz odczytał I komunikat zlotowy dzielnicy.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zjazd dh prezes Różański hasłem „Czołem"!

Z WEŁNOWCA.

Tow. gimn. „Sokół" w Wełnowcu urządziło swe miesięczne zebranie w dniu 25.III r. b., przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił druh prezes Szymański. W szczególności omawiano sprawy zlotu poznańskiego. Na zebraniu w lutym r .b. wygłosił dh inż. Dobrzański referat p. t. „Znaczenie morza dla Polski", omawiając w związku z tem i znaczenie posiadania przez Polskę własnych kolonij. W związku z tem dh prezes Szymański na zebraniu w dn. 25 marca ponownie poruszył kwestję kolonij, poczem uchwalono odpowiednią rezolucję.

NASZA PRZYSZŁOŚĆ.

ZAWODY GNIAZD II i IV W WARSZAWIE.

Dnia 21 z. m. odbyły się zawody gimnastyczne młodzieży męskiej gniazda II i IV „Sokoła". Drużynowo zwyciężyło Gn. IV osiągając 1655 pkt. na 1800 możliwych do zdobycia. W zawodach jednostkowych pierwsze miejsce i złoty żeton zdobył druh F. Szcześniak z Gn. IV (290 pkt. na 300 możliwych). Drugie miejsce zdobył druh Z. Hornung z Gn. IV (285 pkt.), a na trzecim miejscu znalazł się druh J. Zieliński z Gn. II (275 pkt.). Nagrodę ofiarowaną przez dha Sztechmana zdobył dh. E. Szostak. Zawody przeprowadził b. energicznie nacz. Anioł F.

Zawody stały na stosunkowo wysokim poziomie W ćwiczeniu każdego z chłopców znać było staranne przygotowanie ich przez trenera. Dobre chęci, ślepe posłuszeństwo, oraz wiara w zdolności prowadzącego z jednej strony, a umiejętne i staranne kierownictwo z drugiej strony, doprowadziły chłopców do takiego stopnia wyćwiczenia, jakiego byliśmy świadkami na zawodach. Precyzja, a zarazem swoboda w wykonaniu każdego najdrobniejszego nawet ruchu, spokój, oraz piękna postawa, które to zalety są bezwzględnie wymagane od gimnastyków, cechowały już chłopców. Troskliwa opieka nad chłopcami, stosowanie odpowiednich ćwiczeń, oraz wymaganie posłuszeństwa zaprowadzić ich może z czasem na arenę międzynarodową. Są między nimi chłopcy utalentowani, zapaleni do sportu, lecz których należy strzec przed zmarnowaniem. Gniazda II i IV myślą o przyszłości, a inne gniazda, czy też o tem myślą?

ZJAZD NACZELNIKÓW PODOKRĘGU WŁOCŁAWSKIEGO.

Dnia 17 marca odbył się w Włocławku zjazd naczelników Podokręgu Włocławskiego, którego celem było zademonstrowanie ćwiczeń zlotowych, oraz omówienie spraw związanych z Zlotem w Poznaniu. Na zjazd przybyli druhowie: Waszyn (Włocławek), Ogiński (Kowal), Jewniewicz i Augustjański (Brześć), Kapuściński (Machnacz), Trzcieniecki i Królczewski (Nieszawa), Godziemski (Ciechocinek), Kuczek — zast. nacz. Podokręgu i Swaryczewski (Aleksandrów), Kierzkowski (Dobre), Makowski (Radziejów), Święcicki — nacz. Podokręgu — Libera i Rusiecki (Osięciny).

Witając przybyłych, prezes Podokręgu dh P. Kowalewski przedstawił nowomianowanych druhów: H. Święcickiego i P. Kuczka (naczelnika i zastępcę naczelnika Podokręgu).

Z kolei przystąpiono do zademonstrowania ćwiczeń zlotowych. Wystąpił oddział gniazda Włocławskiego w ilości 12 druhów. Ćwiczenia wypadły zupełnie dobrze. Występujący zespół był ćwiczony przez naczelnika gniazda Włocławskiego druha Okurowskiego. Cel pokazu tych ćwiczeń został w zupełności osiągnięty, gdyż zjawili się przedstawiciele tych wszystkich gniazd, które ćwiczą obrazy zlotowe.

Po skończonym pokazie obradowano pod przewodnictwem naczelnika Podokręgu druha H. Święcickiego nad techniczną stroną wyjazdu na Zlot, rozdano przepisany tekst ćwiczeń dla wszystkich ćwiczących, oraz następny (ostateczny przed Zlotem w Poznaniu) zjazd naczelników postanowiono urządzić w Aleksandrowie, a techniczne przygotowanie powierzono zastępcy naczelnika Podokręgu druhowi P. Kuczkowi i instruktorowi Podokręgowemu druhowi A. Niklewiczowi.

OGÓLNOPOLSKI BIEG NA PRZEŁAJ DLA PAŃ

Regulamin ogólnopolskiego biegu na przełaj dla pań o nagrodę wędrowną „Domu Sportowego" w Poznaniu:

1) Ogólnopolski bieg na przełaj dla pań o nagrodę wędrowną organizuje Tow. Gimn. „Sokół" w Poznaniu w dniu 5 maja 1929 roku o godzinie 12 w południe.

2) Udział w biegu mogą wziąć wszystkie obywatelki państwa polskiego, zrzeszone w P. Z. L. A.

3) start i meta na boisku Sokoła.

4) Długość trasy wynosi 1000 m.

5) Podczas biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.

6) Zawodniczka, przybywająca pierwsza do mety, zdobywa nagrodę wędrowną (wspaniały postument) na przeciąg jednego roku, następujące pięć zawodniczek otrzymuje nagrody pamiątkowe.

7) Nagroda wędrowna staje się własnością zawodniczki, o ile zdobyta zostanie trzy razy, niekoniecznie z rzędu.

8) Zgłoszenie zawodniczek przyjmuje do dnia 2 maja 1929 r. L. Stróżyk, Poznań, ul. Staszyca 17, przyczem wpisowe wynosi 50 gr., które należy załączyć do zgłoszenia.

BIEG „KURJERA POZNAŃSKIEGO".

Wszyscy druhowie, którzy mają zamiar brać udział w biegu „Kurjera Poznańskiego", w dniu 26 maja r. b., o wszelkie wyjaśnienia zwrócić się winni do Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej w Poznaniu (Zielone Ogródki).

ZJAZD RADY OKRĘGU WRONIECKIEGO.

Zwołany w dniu 24 marca 1929 r. na godz. 11 we Wronkach Zjazd Rady Okręgu Wronieckiego, zagaił po stwierdzeniu obecnych i złożeniu legitymaci dh. zast. prezesa burmistrz M. Skrzypczak wezwawszy do uczczenia przez powstanie pamięć zmarłego w styczniu prezesa okręgowego ś. p. burmistrza Cyryla Sroczyńskiego z Wronek. Podany następnie porządek obrad obejmujący 14 punktów przyjęty został przez zebranych bez zmian, jak i następnie przeczytany protokół ostatniego zebrania.

Sprawozdanie roczne odczytuje sekretarz okr. L. Sokołowski. Wynika z tego, iż okręg liczy 22 gniazda, 980 druhami i druhnami i 144 młodzieży. Druh naczelnik okr. W. Błażejewski odczytuje swoje sprawozdanie roczne wykazując stan pracy ćwiczebnej w okręgu, jak i spis zawodników osiągających nagrody okręgowe, który w tym roku był naogół zadawalający. Druh skarbnik okr. Fr. Sokołowski w swoim sprawozdaniu kasowem podaje dochód 1845,15 zł., rozchód 1361,30 zł. tak, iż remanent na rok 1929 wynosi 483.85 zł., co następnie dh. Edmund Ratajczak w imieniu komisji rewizyjnej potwierdza wnosząc o udzielenie pokwitowania, które jednogłośnie uchwalono. Po sprawozdaniach zarządu zdawali krótkie sprawozdania poszczególni delegaci gniazd wykakazując stan pracy sokolej w gniazdach, która mimo braku sal i finansów oraz z obojętności społeczeństwa do pracy społecznej, rozwija się pomyślnie dla dobra Ojczyzny i współobywateli.

W sprawie zlotu Wszechsłowiańskiego w Poznaniu po odczytaniu okólników, dh. wiceprezes Dzielnicy Stroiński dał pogląd na pracę przygotowawczą jak i program zlotu, oraz wyjaśnienia na zapytania delegatów.

Po uchwaleniu składki 60 groszy od członka do okręgu przystąpiono do wyborów. Jako prezesa wybrano w głosowaniu tajnem dotychczaswego skarbnika Fr. Sokołowskiego jednogłośnie, jako wiceprezesa ponownie dh. Skrzypczaka, II. wiceprezesa dh. Waligórę z Szamotuł. Dalszych członków wybrano przez aklamację dh. Bogusławskiego i ponownie dh. L. Sokołowskiego, Kazińskiego, Konica i Turostowskiego.

W miejsce dh. Nowakowskiego ze Szamotuł wybrano dh. Gieremka z Szamotuł, a dh. Majchrzaka z Sierakowa w miejsce dh. Hoffmanna. Do komisji rewizyjnej dh. Edmunda Ratajczaka, Borowiaka i Czerwińskiego. Sprawę wyboru delegatów do Dzielnicy i Związku jak i miejsca Zjazdu poruczono zarządowi. Poczem przystąpiono do wolnych głosów omawiając sprawy administracyjne dotyczące Sokolstwa.

WYCIECZKA SOKOŁÓW POMORSKICH.

Zlot sokoli w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca i 1 lipca r. b. zespoli Sokolstwo pomorskie z bratniemi gniazdami innych dzielnic i zacieśni bezsprzecznie te nici, które obecnie oparte są na wspólnej ideologji, lecz odrębnych częstokroć metodach pracy.

Przez wspólny trzydniowy trud, jakim jest zlotowy egzamin z całokształtu prac w zakresie wychowania fizycznego, uprawianych przez Sokolstwo, — zbudzi się pragnienie fizycznego poznania gniazd sokolich w innych dzielnicach, poznania odrębnych warunków i sposobów ich pracy, a przedewszystkiem poznania tych historycznych i świętych dla serca polskiego pamiątek narodowych, z których niby ze skarbca czerpie Sokolstwo swą wiarę i przywiązanie dla spraw ojczystych.

W tym celu Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej organizuje po uroczystościach zlotowych 8-io dniową wycieczkę Sokolstwa pomorskiego z Poznania do Częstochowy, Krakowa, Wieliczki i Zakopanego.

Wycieczka wyjedzie w dniu 2 lipca popołudniu z Poznania do Częstochowy, nazajutrz zwiedzi klasztor O.O. Paulinów, miasto i miejscową Sokolnię, poczem wyruszy do Krakowa.

Dzień 4 lipca przeznaczony na zwiedzanie Wawelu, kościołów, muzeum narodowego, Sokolni i pałacu prasy w Krakowie, nazajutrz wyjazd do Wieliczki, celem zwiedzenia kopalni soli.

Następne trzy dni spędzą Sokoli pomorscy w Tatrach: program zawiera zwiedzenie grupami uroczych dolin Białego Potoku, Strążyskiej i Kościeliskiej, tudzież Morskiego Oka, przyczem młodzież wyruszy przez Zawrat, starszyzna zaś autobusami. W Zakopanem zetknie się Sokół pomorski ze swą sławną już dziś sokolą bracią narciarską, która z pewnością nie odmówi mu swego towarzystwa w górskich wycieczkach.

Powrót z Zakopanego przez Poznań w dniu 9 lipca, przyjazd do Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza w dniu 10 lipca po północy.

W wycieczce uczestniczyć mogą członkowie gniazd sokolich dzielnicy pomorskiej z rodzinami, młodzież powyżej lat 16.

Koszty do chwili przyjazdu z powrotem do Poznania wynoszą 130 zł. od osoby. Zgłoszenia w terminie do 1 maja przesyłać należy do Naczelnictwa Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gimn. „Sokół“ w Toruniu, ulica Mickiewicza 32, wpłacając równocześnie 30 zł. „zaliczki od osoby; w razie wycofania się od udziału w wycieczce, zaliczka ta przepada na rzecz Przewodnictwa Dzielnicy; zgłoszony ma prawo podania na swe miejsce innego uczestnika, członka Sokoła, o ile nieprzewidziane przeszkody nie dozwolą mu na udział w wycieczce.

Zarówno cel na wstępie wyłuszczony, jak i rzadka okazja do zwiedzenia małym nakładem kosztów miejsc drogich każdemu sercu polskiemu, zachęcą druhów i druhny do licznego udziału w wycieczce.

ZJAZD DELEGATÓW GNIAZD „SOKOŁA“ W NIEMCZECH.

W niedzielę, dnia 17 marca r. b. odbył się w Berlinie w Domu Polskim, przy Aleksanderstr. 23 doroczny Zjazd delegatów Związku „Sokoła“ w Niemczech.

W Zjeździe brali udział delegaci następujących gniazd: Berlina I, Berlina II, Berlina III, Moabit, Schönebergu, Charlottenburga, Wielkiej Dąbrówki, Wielkiej Rezi, Lipska, Sandesdorfu i Apoldy. Nadmienić należy, że gniazdo w Apoldzie powstało dopiero w zeszłym roku i na ostatnim zjeździe przyjęte zostało do Związku. Na zjazd nie przybyli delegaci gniazd Krybicza i Raciborza. Uprawnionych do głosowania było 22 delegatów.

Przybyli również na zjazd przedstawiciele naczelnych organizacyj berlińskich. Zarząd Wykonawczy reprezentował Łangowski, Dziel. II, Zw. Polaków w Niemczech p. Zydor, Zw. Tow. Polskich w Berlinie p. Pośpieszyński.

Program porządku obrad składał się z następujących punktów;

1. Otwarcie, 2. Stwierdzenie obecnych, 3. Sprawozdanie z ostatniego Zjazdu, 4. Sprawozdanie roczne: a) sekretarza, b) naczelnika, c) skarbnika, d) Komisji rewizyjnej, 5. Dyskusja, 6. referat o zlotach, 7. Wnioski o podwyższenie składek, 8. Wnioski gniazd, 9. Reformy, 10. Uzupełnienie Wydziału, 11. Wybór Komisji rewizyjnej, 12. Wolne głosy, 13 Zamknięcie.

O godz. 10-ej przed południem zagaił zjazd prezes Związku druh Sarnowski, witając przybyłych delegatów, oraz przedstawicieli.

Następnie odśpiewano pieśń „Ospały i gnuśny", poczem odczytał sekretarz druh Lisiek sprawozdania z zeszłego zjazdu. Dalej nastąpiły kolejno sprawozdania roczne. Obszerne i bardzo szczegółowo opracowane sprawozdanie sekretarza dało obecnym wyczerpujący pogląd, na wewnętrzną pracę Związku w ostatnim roku. Również ze sprawozdania naczelnika dowiedzieliśmy się dokładnie o rozwoju pracy w „Sokole" pod względem technicznym.

Nad sprawozdaniami wywiązała się krótka dyskusja. P. Pospieszyński proponował przesłać odpis sprawozdania sekretarza do Związku „Sokoła" w Warszawie, aby i instancje najwyższe dowiedziały się o intensywnej pracy „Sokoła" na obczyźnie. Tak samo druh Balzarek uważał za potrzebne, aby przesłać odpisy tegoż sprawozdania wszystkim gniazdom, należącym do Związku „Sokoła" w Niemczech, aby przekonały się o działalności Wydziału.

Delegaci uchwalili zarządowi absolutorjum, wyrażając zgodę i zadowolenie za pracę wydziału.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dalszych obrad. Z okazji dwóch ważnych zlotów, które odbędą się w tym roku a mianowicie Zlot „Sokołów" w Niemczech w dniu 9 czerwca na boisku w Plötzensee i Zlot Wszechsłowiański w Poznaniu od 28 — 30 czerwca r. b. wygłosił naczelnik druh D. Ochendal dłuższy referat. Zwracał się przedewszvstkiem do delegatów, aby jak najlepiej przygotowywali swoje drużyny do występów na zlotach, a szczególnie na zlot w Poznaniu, gdzie Sokoli z Niemiec będą mieli najlepszą okazję zdania egzaminu z dotychczasowej pracy.

Następnie wiceprezes postawił wniosek o podwyższenie składek związkowych, gniazd miejscowych na 6 mk., gniazd pozamiejscowych na 2 mk. rocznie. Na ten temat wywiązała się obszerna dyskusja. Delegaci gniazd miejscowych zabierali głos przeciw wnioskowi. Po wyjaśnieniu sprawy przez druha Małkowskiego, na jakie cele mają być składki podwyższone, oddano wniosek pod głosowanie. Wykazało się, iż większość głosowała za wnioskiem, wobec czego został on przyjęty.

W punkcie następnym przystąpiono do uzupełnienia wydziału. Poza drugim wiceprezesem druhem Gołąbkiem z Raciborza, pozostał on w dawniejszym składzie.

Pod koniec Zjazdu obradowano w wolnych wnioskach nad kilku sprawami o charakterze lokalnym, jak nad ujednostajnieniem stroju ćwiczebnego na zlotach i t. d. Dh. Wojciszak z Apoldy składa w imieniu gniazda wydziałowi podziękowanie za przyjęcie tegoż do Związku i przyrzeka zarazem jak najwięcej starać się o rozwój nowo powstałego gniazda.

W końcu przemówił kilka słów dh. dr. Kłoś z Warszawy, dawniejszy prezes „Sokoła" w Berlinie, który przypadkowo przejeżdżając przez Berlin, zaszczycił zjazd swą obecnością. Upominał obecnych, aby wspólnie i zgodnie pracowali dla idei Sokolej, gdyż tylko wtedy będzie mogła się ta organizacja rozwijać na obczyźnie.

Ponieważ na tem się program wyczerpał, zamknął prezes o godz. 6 po południu tegoroczny Zjazd „Sokoła" w Niemczech.

Nie zapominajcie o wpłacie za prenumeratę Przewodnika konto P. K. O. 3852.



UWADZE GNIAZD!

Afisz zlotowy zostaje rozesłany w tych dniach do wszystkich gniazd bezpłatnie.

O ileby gniazda potrzebowały większą ilość afiszów dla rozpowszechniania, to otrzymać mogą z Wydziału Wydawniczego wielkości:

70×100 ctm po cenie kosztu zł. —.50
100×140 „ „ „ „ „ 1.—

Oprócz tego wydane zostały kolorowe reprodukcje afiszów: na odkrytkach po gr. 20, jako nalepki na listy po gr. 10.

Dla uniknięcia kosztów zaliczenia, należność prosimy przysłać zgóry w znaczkach pocztowych lub przez P.K.O. Konto 3852, ODPOWIEDNIĄ DO ZAMÓWIENIA KWOTĘ.



OD ADMINISTRACJI.

Niniejszym komunikujemy, że afisz propagandowy gniazd Warszawskich, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze, jest sprzedawany po gr. 75 za sztukę; gniazda proszone są za zamawiane egzemplarze wysyłać odrazu przy zamówieniu gotówkę znaczkami pocztowemi do Wydziału Wydawniczego, Warszawa, ul. Nowy-Świat 40.

KAŻDE GNIAZDO,
KAŻDY SOKÓŁ I SOKOLICA,
KAŻDA FIRMA, W KTÓREJ PRACUJĄ SOKOLI
winni korespondencję i koperty zaopatrywać w nalepki zlotowe!

Do N-ru niniejszego dołączamy blankiety nadawcze P.K.O. dla druhów i gniazd, które jeszcze dotychczas nie przekazały gotówki za prenumeratę.

NIE ZWLEKAJCIE Z WPŁATAMI!

MUZYKA

do ćwiczeń zlotowych na 1929 r.

DLA DRUHÓW:

na fortepian zł. 1.20, na orkiestrę zł. 2.50

DLA DRUHEN:

na fortepian zł. 1.20, na orkiestrę zł. 7.—

ceny powyższe rozumieć należy z przesyłką pocztową, lecz bez kosztów zaliczenia.

Gotówkę najlepiej wpłacać na Konto P. K. O. 3.852.

Adres Redakcji i Administracji naszego pisma — Warszawa, Nowy Świat 40, P. K. O. 3852.

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE KOMITET.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warecka 15.